10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr. 17.

Kraków, czwartek 16 listopada 1939 r.

Indje domagały się niepodległości.

Porozumienie z Anglją staje się niemożliwe

Przed nowym krokiem indyjskiej partji kongresowej. Nehru ostro piętnuje brytyjskie krętactwa.

Amsterdam, 16 listopada. „United Press" donosi z Londynu, że nadszedł tam telegram od przewodniczącego indyjskiej partji kongresowej, w którym ten zapowiada nowe posunięcia swej partji.

Z depeszy wynika zupełna jasność stanowiska partji kongresowej. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą zastanawianie się nad jakiemikolwiek propozycjami, któreby się nie opierały na następujących zasadach: **Gruntowne wyjaśnienie celów wojny, niezawisłość Indyj przy równoczesnem przekazaniu rzeczywistej władzy narodowi i uzgodnienie sprawy, dotyczącej konstytucyjnego parlamentu.**

Kierownik partji kongresowej Nehru zapowiedział zebranie się w niedzielę w Allahabadzie komisji działaczy partji kongresowej, która ma się zastanowić nad nowemi warunkami, powstałemi przez ustąpienie 11 ministrów kongresu. **W swojej depeszy Nehru wypowiada się dalej, że mowa lorda Zetslanda w Izbie Lordów musi być uważana jako odrzucenie postulatów wysuniętych przez partję kongresową. W tych warunkach porozumienie staje się rzeczą niemożliwą, a partja kongresowa nie może się przychylić do polityki brytyjskiej. Jeśli tego nie uda się uniknąć, to zagadnienie to pociągnie za sobą dalsze poważne konsekwencje. Pogląd Ghandiego i partji kongresowej są całkowicie zgodne.** Jeśli Anglja nie uwzględni tych życzeń, napewno dojdzie do katastrofy. — Mniejszości, a wśród nich szczep Siksów — radykaliści indyjscy — w całej rozciągłości podzielają stanowisko partji kongresowej.

Nie odpowiada prawdzie — pisze Nehru w telegramie — jakoby Mahometanie z Pundschab byli przeciwni kongresowi. Oprócz Mahometan, którzy posiadają swych delegatów w partji, również pozostałe organizacje mahometańskie popierają kongres. W dzielnicy północno-zachodniej tej prowincji większość ludności opowiedziała się za kongresem.

Wspólny front indyjski przeciw wyzyskiwaczom angielskim.

Batavia, 16 listopada. Według komunikatu z Schillong (Assam) podało się do dymisji stojące również pod wpływem partji kongresowej ministerstwo koalicyjne prowincji Assam, leżącej na północ od Kalkuty. Jest to ostatnie z pośród 8-miu indyjskich ministerstw kongresowych, — które ustąpiło z powodu niezadowolenia kongresu z bezsensownych oświadczeń brytyjskiego wicekróla.

Manifestacje w Bombaju przeciw wojnie angielskiej.

Moskwa, 16 listopada. **Jak donoszą z Bombaju, postanowiono tam na demonstracyjnym wiecu, w którym wzięło udział przeszło 90.000 robotników, proklamować strajk jednodniowy, jako protest przeciwko usiłowaniu Anglji, która chce wbrew woli samej ludności wciągnąć Indje do wojny.**

Ostra odprawa

Kraków, 16 listopada.

Moskiewska „Prawda" zwraca się w niezwykle ostry sposób przeciwko kłamliwym wiadomościom, podanym przez turecką gazetę „Tan" w Ankarze. Gazeta ta planowo rozszerzała po świecie błędne wieści, usiłując w ten sposób wpłynąć na nastrój publiczności tureckiej, w myśl traktatu o wzajemnej pomocy, zawartym między Turcją, Francją i Anglją.

„Natura — tak polemizuje „Prawda" — obdarzyła gazetę „Tan" bardzo hojnie fantazją, odmawiając jej jednak zdrowego rozumu oraz logiki. Wskutek tego zdarzają się ciekawe i zarazem komiczne rzeczy. Gdy naprzykład armja sowiecka wkroczyła na Zachodnią Ukrainę oraz na Białaruś, gazeta turecka rozpisywała się szeroko o tem, że należy się spodziewać w bliskiej przyszłości zderzenia armji sowieckiej z armją niemiecką. Nadzwyczaj bujna fantazja tureckich dziennikarzy wymalowała im bardzo piękny obraz. Wierzyli oni w to, co sobie wymaginowali, jednak fantazja ich zawiodła.

„Tan" niedawno pisał, że nikt inny tylko Sowiety ponoszą winę za wojnę, ponieważ pchają gwałtem Niemcy do wojny na froncie zachodnim. Przyczyną tego kłamstwa jest pobożne życzenie tureckiej gazety, by poróżnić Niemcy i Sowiety. „Prawda" wymienia zdanie, które niedawno temu sam „Tan" umieścił, a mianowicie: „Zawarcie pokoju nie leży w interesie Anglji". Gazeta moskiewska krytykuje brak systematyczności w fantazjach gazety tureckiej. Według „Tanu" Sowiety dążą to do wojny na Bałkanach, przyczem Włochy zapewniają Węgrom pomoc przeciw Sowietom, to znów Sowiety nie troszczą się zupełnie o Bałkany, oddając je łasce Niemiec. Wogóle w tureckiej gazecie jedna ręka nie wie, co czyni druga.

„Prawda" z całą skrupulatnością dementuje wszystkie kłamliwe wiadomości „Tanu", podając dokładnie datę każdej wiadomości. Nie od swoich korespondentów z Moskwy otrzymała gazeta wiadomość o podziale Indyj między Sowiety a Niemcy. Wiadomość tę wyssano z palca. Rozdziału dokonano pokojowo, Sowiety otrzymały Indje Brytyjskie, Niemcy natomiast Indje Holenderskie! Jednak zbyt żywa fantazja tureckiego bajczarza doprowadza go do zguby. Z tego samego źródła dowiadujemy się po tygodniu, że Niemcy oszukują Sowiety i że Sowiety nie mają szczerych zamiarów wobec Niemiec. Indje podzielono sobie, Chiny i Mongolję przetargowano. Gazeta „Tan" dowiedziała się, że zaprojektowano stworzenie chińsko-mongolskiej republiki, przyczem Sowiety w imieniu tego nowego państwa chcą Japonji zaproponować pokój. Jeżeli się to wszystko czyta, to staje się jasnem, że gazeta turecka ma jedno wielkie życzenie: poróżnić Niemcy z Sowietami, wywołać nieporozumienia między Sowietami a państwami Bałkańskiemi i wszystkiemi temi, którzy nie znajdują się w bloku angielsko-francuskim. Gazetę turecką złości fakt, że Sowiety pozostają neutralne.

Z jednej strony „Tan" uważa Sowiety za państwo, które zagraża wszystkim swoim sąsiadom, z drugiej strony pisze nieszczęsna gazeta, że: „Sowiety celowo nie biorą udziału w wojnie, aby wzróść w potęgę, a przy końcu wykorzystać wycieńczenie mocarstw wojujących i zdobyć tym sposobem przodujące stanowisko. Gazeta nie uświadamia sobie, że każdy czytelnik postawi pytanie, dlaczego właściwie Turcja nie wystrzega się wojny, aby wzmóc swe siły.

Niemiecka łódź podwodna zatopiła 26 tysięcy ton.

Główna Komenda Armji Niemieckiej donosi:

Na Zachodzie, poza słabą lokalną działalnością artylerji, nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego.

Angielska admiralicja przyznaje się do utraty jednego ścigacza, który wpadł na minę niemiecką. Angielski frachtowiec „Matra" (8.600 tonn) został zniszczony skutkiem eksplozji. W ostatnich dniach jedna z niemieckich łodzi podwodnych zdołała zatopić 26.000 ton i sprowadziła jeden obcy statek do portów niemieckich.

(Szczegółową relację podajemy oddzielnie)

W sobotę na szczątki tego samego okrętu wjechały dwa dalsze okręty i zatonęły. — Także i tym razem udało się uratować załogi okrętów, a to w drugim wypadku 18 ludzi, zaś w trzecim 28 ludzi.

Brytyjski parowiec handlowy wpadł na minę.

Amsterdam, 16 listopada. Z Londynu donoszą, że brytyjski parowiec handlowy „Matra" o pojemności 8.600 ton najechał na minę i został poważnie uszkodzony. — Z brzegu było dobrze widać przechylony kadłub statku.

Dodatkowo komunikują z Londynu, że w czasie eksplozji na transportowcu „Matra" 2 osoby zostały zabite, zaś 2 ranne. Macierzystym portem "Matry" był Liverpool. Kapitana-pilota okrętu, 10 oficerów i 40 laskarów (majtków hinduskich) wydobyła łódź ratunkowa, która trzykrotnie podjeżdżała do parowca. Innych członków załogi, którzy wsiedli do łodzi ratunkowej parowca, przejął na swój pokład pewien transportowiec. Admiralicja zawiadomiła właścicieli stoczni w Liverpoolu o stracie parowca.

Parowiec o pojemności 6300 ton zatonął.

Fale wyrzuciły beczki z oliwą na brzeg Stanów Zjednoczonych.

Miami, 16 listopada. W amerykańskich kołach marynarki panuje przekonanie, że parowiec "Cripple Creek" zatonął. W pobliżu Tituswille woda wyrzuciła beczki z 4.000 litrów oliwy, jakoteż i inne przedmioty, oznaczone nazwiskiem jednego z marynarzy. "Cripple Creek" miał wyporność 6.300 tonn i był w drodze z Nowego Orleanu do Liwerpoolu.

Mimo konwoju — storpedowano statek angielski.

Boston, 16 listopada. Członkowie załogi przybyłego do Bostonu parowca "Nova Scotia" opowiadali, że niemiecka łódź podwodna na Atlantyku storpedowała parowiec angielski. Statek należał do transportu chronionego przez kilka torpedowców angielskich.

Zatopiony okręt zniszczył 3 okręty.

Amsterdam, 16 listopada. Według wiadomości "United-Press" z Londynu, w ostatnich trzech dniach zatonęły na tym samym miejscu koło wybrzeża angielskiego trzy okręty, które najechały na zatopiony okręt. Pierwszym okrętem był „Drüburgh" należący do towarzystwa Leith. Załoga okrętu została uratowana.

Atak lotniczy na wyspy Szetlanckie dobrą nauczką dla Churchilla.

Rzym, 16 listopada. Niemiecki atak lotniczy na wyspy Szetlanckie znalazł w prasie rzymskiej zrozumiały odgłos, z uwagi na to, że został wykonany równocześnie z oświadczeniem Churchilla, w którem ten ostatni dowodził, że Anglja w deszczowej porze roku może być zupełnie spokojną, i że skutkiem tego nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo ataków. Niemieccy lotnicy udzielili Churchillowi należytej nauczki i udowodnili ponownie, że słowa Führera „Niema już żadnych wysp" polegają na rzeczywistości.

Klęska głodowa w Casablanca

Skutki francuskiej polityki kolonialnej.

Tanger, 16 listopada. Z Casablanca, ważnego ośrodka gospodarczego francuskiego Marokka, donoszą o pierwszych zjawiskach klęski głodowej. Odczuwa się brak niezbędnych do życia artykułów pierwszej potrzeby, jak ryżu, mąki, cukru, ziemniaków. Oczywiście najwięcej ucierpi wskutek tego ludność tubylcza. Niezadowolenie z dnia rośnie z dnia na dzień. Władze w zwalczaniu tej nędzy nic nie uczyniły dotychczas, prócz zwalczania chomikowania towarów. Wśród francuskich oficerów i urzędników o klęsce głodowej niema oczywiście mowy.

Kłopoty brytyjskiej żeglugi handlowej.

Wyraźne wyznanie Londynu.

Londyn, 16 listopada. Znany w brytyjskich kołach okrętowych, lord Essendon, przewodniczący wielu poważnych angielskich towarzystw okrętowych, wskazał w jednem z przemówień na poważne trudności, na jakie natrafia marynarka handlowa.

Jego wywody wygłoszone na walnem zebraniu „Prince Line Limited" świadczą m. in. o tem, że wysokie stawki ubezpieczeniowe od ryzyka wojny bardzo zaciążyły na żegludze brytyjskiej. Również trzeba opłacać wyższe wynagrodzenia załogom poszczególnych statków przy zwiększonych kosztach materjałów palnych. Do tego dochodzi jeszcze okoliczność, że system konwojowania powoduje nieuniknione opóźnienia w żegludze. Te opóźnienia dochodzą nieraz do podwójnego okresu normalnej podróży statku. Rzeczą kosztowną jest również zatopienie statku. Lord Essendon m. in. przytoczył wypadki, w których właściciele zatopionego statku musieli za statek zastępczy zapłacić 65 procent więcej, niż kosztował statek nowy. Ustalone przez rząd jednolite stawki dla przewozu towarów nadal są zbyt niskie i należałoby je podwyższyć w tym stopniu, aby stocznie mogły utrzymać w ruchu swoje jednostki handlowe. Zwłaszcza neutralne statki handlowe otrzymują za transporty ceny o wiele korzystniejsze.

W związku z wywodami lorda Essendona podkreśla "Financial News", że stanowią one ważkie oświadczenie, dotyczące problemów, któremi obecnie zajmuje się brytyjski przemysł okrętowy. Jest rzeczą pewną, że w ostatnich czasach brytyjska żegluga znalazła się w poważnych trudnościach.

Robili wszystko...

Członkowie załogi zatopionego angielskiego okrętu opowiadają.

Londyn, 16 listopada. **Statek rybacki „Cresswell" z Fleetwood został zatopiony. Uratowano sześciu członków załogi z ogólnej liczby 12.**

Łódź podwodna trzymała uratowanych marynarzy na swym pokładzie przez siedem godzin. Rozbitków wziął okręt „Phylisia", który odwiózł ich do Fleedwood.

Gdy kapitan statku rybackiego opuszczał łódź podwodną, rzekł do niego komendant niemiecki: „Niech pan powie panu Churchillowi, że niemieccy marynarze nie są mordercami".

Inny członek załogi opowiadał: „Załoga łodzi podwodnej uczyniła wszystko, aby nam nasz pobyt uprzyjemnić. Dano nam ubrania, ciepłe jedzenie oraz wódkę. Będąc na pokładzie łodzi podwodnej, widzieliśmy, jak nasz okręt zatonął".

Miasto osadników w płomieniach.

Katastrofalne skutki pożaru kopalń nafty w Venezueli.

Płonie wielkie jezioro. — Ponad 500 zabitych w La Gunlallas.

Na polach naftowych pod miastem La Gunlallas w Venezueli wybuchł katastrofalny i niezwykle gwałtowny pożar, który według dotychczasowych doniesień pociągnął za sobą przeszło 500 ofiar w ludziach.

Przyczyną pożaru, który powstał w nocy z wtorku na środę, był wypadek rozbicia się lampy naftowej w barze Carcas. **Ogień rozszerzał się z szybkością tak gwałtowną, że całe miasto osadników i pola naftowe zamieniły się w morze ognia.** Miasto i jezioro **Maracaibo, pokryte grubą warstwą nafty, zamieniło się w piekielne morze płomieni. Około 300 chat mieszkalnych stojących tuż nad brzegiem zostało natychmiast ogarniętych płomieniami.** Prezydent prowincji Zulia, Manuel Maldonado, osobiście objął kierownictwo nad całą akcją ratunkową, która jednak dotychczas była mało skuteczna w walce z strasznym żywiołem.

Ponieważ miasto jest położone na małej wyspie na jeziorze, zagraża mu niebezpieczeństwo całkowitego odcięcia od lądu. Jedyny most, łączący wyspę z lądem stałym, został silnie zagrożony. **Jeśli również most stanie się pastwą płomieni, 2000 osób, które jeszcze znajdują się na wyspie,** ulegnie zagładzie.

W stolicy Venezueli zarządzono z tego powodu trzydniową żałobę.

Szczegóły katastrofalnego pożaru.

Maracaibo, 16. listopada. — W związku z katastrofalnym pożarem miasta La Gunlallas w Venezueli komunikują następujące szczegóły: Wielki pożar wybuchł we wtorek. We wszystkich jego częściach wystrzelają w górę płomienie. Już setki osób straciło życie. **Liczbę ofiar obliczają na 500—1000. W chwili wybuchu pożaru przeszło 3000 mężczyzn, kobiet i dzieci znajdowało się w mieście osadniczem, które jest zbudowane na skraju pola naftowego.**

Do miejscowości, leżącej w odległości 40 mil na południowy wschód od miasta Maracaibo, wysłano niezwłocznie łodzie i promy z załogami straży pożarnych i oddziałami ratunkowymi. Jezioro Maracaibo pokryte było gestą warstwą nafty, **pożar zamienił** je w piekielne morze płomieni. Ponad 300 lat, leżących tuż nad brzegiem, ogarnięły płomienie. Pożar wybuchł wskutek zajęcia się lampy gazolinowej w barze Caracas, w małem mieście. Prezydent prowincji Zulia, Manuel Manldonado, natychmiast objął kierownictwo akcji ratunkowej, która jednak okazała się dotychczas mało skuteczna w walce z morzem płomieni. Z olbrzymią szybkością rozszerzają się płomienie na całą lagunę i poza nią. Most, łączący miasto na wyspie z lądem stałym i znajdujący się po tej stronie laguny, na którejobecnie rozszerza się pożar, prawdopodobnie stanie się pastwą płomieni. — **Wskutek tego zostałaby udaremniona ostatnia możliwość udzielenia miastu pomocy z zewnątrz, ponieważ tylko przez most mogłoby się uratować 2.000 osób na lądzie stałym. 200 osób, które weszły do jeziora w miejscu, nie objętem płomieniem, wziął na pokład i ocalił mały statek.**

Prezydent państwa Alcazar zarządził w Caracas trzydniową żałobę. Na wszystkich budynkach stolicy opuszczono flagi do połowy masztu.

Intrygi angielsko-francuskie.

Rzym, 16 listopada. „Odrzucenie belgijsko-holenderskiej próby pośrednictwa" — w ten sposób charakteryzują pisma rzymskie angielsko-francuską odpowiedź na propozycje pokojowe belgijsko-holenderskie.

Odmowa Anglji i Francji nie sprawiła nikomu niespodzianki i była do przewidzenia. Niektóre koła jednak oczekiwały, że ta odpowiedź będzie mniej stanowcza i sformułowana w ten sposób, że pozostawi pewne nadzieje na przyszłość.

Jak donosi londyński przedstawiciel pisma, odpowiedź króla Jerzego dowiodła, że inicjatywa Belgji i Holandji skazana jest na takie same niepowodzenie, jakiego doznały wszelkie inne inicjatywy państw przed wypowiedzeniem wojny przez Anglję i Francję. Jeśli dokument angielski w przeciwieństwie do francuskiego utrzymany był w tonie ogólniejszym, to należy tłumaczyć to tem, że Francji, która zawsze bywa wiernem echem Anglji, przypadło dzisiaj zadanie podnoszenia krzyku, aby dowieść, że nie jest ona zależną od Anglji i prowadzi wojnę z tym samym zdecydowaniem co Angija.

—o—

Francja rejestruje podlegających poborowi w r. 1940.

Bruksela, 16 listopada. We Francji zarządzono już rejestrację podlegających poborowi w 1940 r. ze względu na zamierzoną ich mobilizację. Rejestracji podlegają zatem wszyscy mężczyźni, urodzeni do końca grudnia 1920 r. Poborowi podlegają nie tylko obywatele francuscy i którzy nie posiadają narodowości, lecz również i wszyscy mężczyźni, urodzeni we Francji, mimo, że rodzice posiadają obywatelstwo obce.

—o—

Anglja wtrąca się do żeglugi państw neutralnych.

Belgrad, 16 listopada. Kursujący regularnie pomiędzy portami jugosłowiańskiemi i greckiemi, jugosłowiański frachtowiec „Vardar" — według doniesień zagrzebskiego dziennika „Jutarnji List" — został przez ścigacz brytyjski w pobliżu wyspy Korfu zatrzymany i przeszukany. W jugosłowiańskich kołach zainteresowanych żeglugą, wywołało to bezczelne mieszanie się Anglji do spraw żeglugi dwóch neutralnych państw na drogach odległych od terenu wojennego, bardzo przykre wrażenie. Zostało ono spotęgowane faktem, że obecnie konsulaty Wielkiej Brytanji zawiadomiły, iż w przyszłości wszystkie jugosłowiańskie okręty będą zmuszone do zaopatrywania się w konsulatach brytyjskich w poświadczenia zezwolenia wywozu, by je przedkładać kontroli statków brytyjskich.

—o—

Francuski minister finansów w Londynie.

Londyn, 16 listopada. Francuski minister finansów Reynaud przybył do Londynu, aby omówić z rządem angielskim niektóre sprawy finansowe i gospodarcze, jakie wynikają z sytuacji wojennej. Reynaud prowadził już rozmowy z kilkoma członkami gabinetu, a m .in. z ministrem finansów Sir John Simonem i ministrem marynarki Churchillem.

—o—

Skutki angielskiej blokady dla neutralnej Grecji.

Ateny, 16 listopada. W Grecji wprowadzono tak zwany chleb jedności. Zarządzenie to wydano na skutek angielskiej blokady, która przez swą bezwzględność godzi przedewszystkiem w państwa neutralne, gdyż one nie są przygotowane do blokady.

Bezpodstawne oskarżenia.

Istambul, 16 listopada. W sprawie turecko-rosyjskich rokowań, oświadcza poseł Hüssein Cahit Yaltschin w gazecie „Yeni Sabah", że rosyjski komisarz spraw zewnętrznych starał się dementować pewne pogłoski, według których Z. S. R. R. zażądała od Turcji odstąpienia okręgów Kars i Ardahan. W Turcji te pogłoski nie miały żadnego powodzenia, tak że nie potrzeba było ich nawet dementować.

Poseł powiedział, że Rosja postąpiłaby odpowiednio, gdyby propozycje, które wymieniał Mołotow w swojej mowie — a mianowicie: wykluczenie możliwości, by Z. S. R. R. przez pakt z Turcją zamieszany został w konflikt z Niemcami, oraz zamknięcie cieśniny dla wszystkich państw nieleżących nad morzem Czarnem na wypadek wojny, ogłosiła przed podróżą tureckiego ministra spraw wewn. Yaltschin krytykuje zachowanie się w tym wypadku rządu rosyjskiego, gdyż minister spraw wewnętrznych mógłby sobie zaoszczędzić wyczerpującej podróży do Moskwy.

Główne punkty paktu były — tak sobie wyobrażała Turcja— ustalone już przed rozpoczęciem podróży ministra spraw zewnętrznych. Jednak już po dwudniowym pobycie w Moskwie, „podążył" za nim pan von Ribbentropp, a turecko-rosyjskie pertraktacje zostały zerwane, rozpoczęły się natomiast niemiecko-rosyjskie narady. Dopiero po odwiedzinach Ribbentropa zmieniło się nastawienie Rosji wobec Turcji.

Poseł kończy ironicznie, że w Ankarze będą się uważać za szczęśliwych, gdyby podróż tureckiego ministra spraw zewnętrznych do Moskwy przyczyniła się do tego, by przyspieszyć niemiecko-rosyjskie pertraktacje pomiędzy Ribbentropem a Mołotowem! Wreszcie nie zmieniła się polityka turecka. Zmieniła się tylko polityka zewnętrzna Z. S. R. R. a Turcy jako dobrzy przyjaciele, mogą sobie jedynie życzyć, by ta zmiana wyszła na dobre Rosji!

„Nierozważny, zaślepiony wściekłością imperjalista!"

Churchill w ogniu krytyki nowojorskiego dziennika.

Nowy Jork, 16 listopada. Pod tytułem „Maska spada", przynosi „Nowojorska Gazeta Państwowa" wstępny artykuł, w którym stwierdza, że mowa Churchilla i noty Anglji i Francji z odpowiedzią dla Belgji i Holandji, jak się zdaje, ostatecznie zniweczyły wszelkie nadzieje na możność zawarcia pokoju.

„Mowa Churchilla nie pozostawia żadnych innych możliwości" — pisze dziennik. **W mowie doszedł do głosu jaskrawy, dążący do potęgi polityczny, nierozważny i zaślepiony wściekłością imperjalista. Jeżeli odrzucimy powódź frazesów, pod maskowaną pokrywką poznamy zarozumiałego, zadufanego w faryzeuszostwie tępego imperjalistę, dla którego slogan o „hitleryzmie" stanowi tylko środek do celu, dla ponownego zbudowania hegemonji Wielkiej Brytanji na jego ruinach.**

Jesteśmy przekonani, że Churchill jest ucieleśnieniem doktryny, która z taką samą ostrością i gwałtownością zwróciłaby się także przeciw wzmocnionej republice niemieckiej, jeśli ta poważyłaby się przeciwstawić się roszczeniom Anglji w utrzymaniu hegemonji w Europie.

Wojenne cele aljantów występują coraz wyraźniej, jako stare pojęcia linji Menu, Związku Reńskiego, Południowo-Niemieckiej Federacji itd. Dyktat przymusowy jakiegoś Winstona Churchilla, który w dużym stopniu przyczynił się do haniebnego dyktatu wersalskiego, ponownie zakułby w kajdany naród niemiecki.

Trzy angielskie samoloty lądowały w Belgji.

Bruksela, 16 listopada. W ub. wtorek trzy samoloty angielskie przeleciały w pobliżu wybrzeża belgijsko-francuskiego nad terytorjum belgijskiem. Jeden aparat wylądował w Coxyde na terytorjum Belgji, drugi zaś w La Panne, również na terytorium belgijskiem, natomiast 3 w bezpośredniej bliskości granicy francuskiej, lecz również w Belgji. Według oświadczenia pilotów, byli oni przekonani, że znajdują się nad Francją.

Włochy o niemieckim ataku lotniczym.

Rzym, 16 listopada. „Glornale d'Italia" **w związku z atakiem lotniczym na wyspy Szetlandzkie, który wywołał silne wrażenie w całych Włoszech, stwierdza, że Anglicy przesunęli swą flotę wojenną ze Scapa Flow o 250 mil na północ, bojąc się widocznie ataków niemieckich łodzi podwodnych i samolotów. Mimo to flota angielska jest jednak dostępna dla nieprzyjaciela — jak potwierdzają najnowsze ataki — i zmuszona ustąpić flocie niemieckiej duży teren działania na Morzu Północnem.**

PORWANIA w dawnej Polsce.

Porywanie ludzi spopularyzowali ostatnio amerykańscy gangsterzy, którzy po zniesieniu prohibicji utracili miljonowe zarobki i oglądnęli się za inemi źródłami dochodu. Ten haniebny proceder stanowił przez wiele lat istną plagę Stanów Zjednoczonych. Trzeba było dopiero kilku głośnych wypadków, jak np. porwanie i zamordowanie dziecka słynnego lotnika Lindbergha, aby skłonić skorumpowaną policję amerykańską do tępienia i prześladowania porywaczy ludzi z całą surowością prawa.

Zawód porywaczy ludzi nie jest nowością. Rozwielmożnił się on najwięcej w odległem średniowieczu w Anglji, gdzie porywanie ludzi dla okupu było na porządku dziennym.

I Polska nie była wolna również od tej plagi. Porywania zdarzały się na całym obszarze Rzeczypospolitej, najczęściej jednak, co jest zupełnie zrozumiałe, na kresach. Łoziński, pisząc o życiu na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII stulecia, podaje wiele wypadków porywania ludzi.

Najbardziej charakterystycznym z nich jest porwanie bogatego kupca krakowskiego, Walerjana Montelupiego. Montelupi mieszkał stale w Krakowie, ale odwiedzał często swój folwark, Piersice, w Ziemi Sandomierskiej. W roku 1609 napadł go tam pewnej nocy szlachcic, Zygmunt Łaziński i przy pomocy zbrojnej bandy pojmał. Nie zważając na jego podeszły wiek, wlókł go po różnych wertepach przez trzy doby, wreszcie uwięził w lochu piwnicznym swego dworku.

Przez wiele dni groźbami najokrutniejszych tortur usiłował Łaziński wymusić na swoim więźniu napisanie listów do krewnych z prośbą o przysłanie okupu. Wreszcie któregoś nocy wykopał dół w piwnicy, w której nieszczęsny starzec był więziony i przysiągł uroczyście, że, jeżeli listy nie zostaną natychmiast wysłane, każe go żywcem w tym dole zakopać.

Montelupi pod grozą okrutnej śmierci musiał ustąpić.

Warunki Łazińskiego były bardzo wygórowane, żądał on mianowicie okupu w wysokości 12.600 złotych, z których 8.000 zł miał otrzymać w gotówce, 4.000 w puharach i misach srebrnych, a 600 zł w różnych włoskich towarach.

Do wypłacenia okupu nie doszło jednak, bo Łaziński, nie czując się widocznie bezpiecznym w swojej Siniawie, przewiózł Montelupiego do Moszczańca, gdzie ukrył go w domu znajomego popa.

Pop, skuszony obietnicą sowitej nagrody, zdradził Łazińskiego i doniósł o wszystkiem podstarościemu z Sanoka. Ten przybył z silną eskortą i odbił jeńca.

Łaziński uciekł, a wytoczona mu sprawa sądowa ciągnęła się bez końca. I byłby uszedł bezkarnie, gdyby nie mściwość Montelupiego, który widząc, że na drodze sądowej żadnego zadośćuczynienia nie uzyska, postanowił wymierzyć sobie sprawiedliwość na własną rękę. Wraz ze swym zięciem, Balińskim i gromadą zbrojnej służby, napadł na dwór w Siniawie. Łazińskiego pojmano, przywiązano do drzewa i bez pardonu zastrzelono.

* * *

Wiele hałasu spowodowała w tym samym mniej więcej czasie sprawa porwania Zofji Mniszewskiej wraz z jej dwoma synkami przez możnego szlachcica z Ziemi Halickiej — Giedzińskiego.

Mniszewska po kilku latach więzienia umarła, a mąż jej, ponieważ nie stać go było na okup, nie osiągnął nawet tej „łaski", aby mu wydano jej zwłoki. Po śmierci Giedzińskiego synowie jego długi jeszcze czas więzili mu obu małych Mniszewskich.

* * *

W początkach siedemnastego stulecia bardzo głośną była sprawa porwania sędziwego burmistrza miasta Lwowa, Bartłomieja Uberowicza. W tym wypadku nie chodziło wprawdzie o okup, ale fakt ten jest niezmiernie ciekawy ze względu na osobę napastnika, pobudki, jakie nim kierowały i całkowitą bezkarność.

Możny szlachcic, Samuel Niemirycz, bawił w roku 1619 we Lwowie. Mieszkał na Halickiem przedmieściu, gdzie stał się niebawem postrachem całej okolicy. Ulubioną jego rozrywką było strzelanie z okna do mieszczan. Awanturnik ten napadał na spokojnych mieszkańców i gwalcił dziewczęta.

Burmistrz Uberowicz kazał go wreszcie wobec licznych skarg uwięzić i postawić pod sąd, który, zgodnie z ówczesnemi surowemi prawami, skazał go na śmierć. — Wobec usilnych starań szlachty, karę tę zamieniono mu na krótkoterminowe odsiedzenie w wieży na Wysokim Zamku i zapłacenie odpowiedniej grzywny.

Uwolniony zabijaka poprzysiągł zemstę za „znieważenie jego godności szlacheckiej" i porwał Uberowicza przy pomocy swego szwagra, Jerzego Lasoty.

„Ujeżdżał ze mną dziwnemi manowcami — pisze Uberowicz — tak, żem dwa razy omdlewał, a gdym do siebie przychodził, prosiłem, aby mnie ściął dla ciężkości, którą cierpiałem, zgotowaną mu przed Panem Bogiem".

Uberowicz został wreszcie odbity przez swego kolegę, rajcę lwowskiego, Lorencowicza i w triumfie sprowadzony do Lwowa.

Niemirycz tak długo wykręcał się od odpowiedzialności sądowej, aż cała sprawa poszła w niepamięć.

Osobne zagadnienie stanowi proceder porywania cudzych żon i narzeczonych, tego jednak nie spisałby na wołowej skórze!

Ad. Wil.

Przedstawiciele Belgji i Holandji u min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

Berlin, 16. listopada. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjął wczoraj ambasadorów Belgji i Holandji. **Oświadczył on, że po odmownej odpowiedzi rządu francuskiego oraz angielskiego, na propozycje pokojowe króla Belgji oraz królowej holenderskiej, rząd Rzeszy uważa całą tą kwestję za załatwioną.**

271 miljonów dolarów na uzupełnienia zbrojeń Stanów Zjedn.

Waszyngton, 16 listopada. Roosevelt ogłosił we wtorek dodatkowy etat w sumie 271 miljonów dolarów w myśl uchwały, jaka zapadła w chwili wybuchu wojny. Suma ta służyć ma do zwiększania siły zbrojnej, a mian. armji, marynarki, straży wybrzeżnej i tajnej policji.

Na terenie niemieckim zatrzymano 2-ch żołnierzy holenderskich.

Amsterdam, 16 listopada. Niemiecka straż graniczna zatrzymała w sobotę popołudniu 2 żołnierzy holenderskich, którzy zbłądziwszy przeszli na teren niemiecki w okolicy Niekerk, w prowincji Geldern. Żołnierze ci jadąc na motocyklu, przejechali granicę niemiecką (podczas przejścia w poprzek dróg polnych). Żołnierze holenderscy zostali ujęci i internowani.

W Panamie zbiera się komisja gospodarcza.

Waszyngton, 16 listopada. Obradująca w Panamie stała komisja dla omówienia spraw gospodarczych 21 państw amerykańskich, zebrała się celem wszczęcia rozmów wstępnych o charakterze informacyjnym. Posiedzenie główne zacznie się w czwartek.

Portugalja uniezależnia się od funta szterlinga.

Lizbona, 16 listopada. Portugalja uniezależniła swój system monetarny od angielskiego funta szterlinga, a dostosowała go do kursu dolara. Z wiadomości podanych przez ministerstwo skarbu dowiadujemy się, że wskutek różnicy kursu dolara i funta na giełdach w Londynie i w Nowym Jorku, oraz z powodu powstałego stąd zamieszania na giełdach państw niezwiązanych z blokiem szterlinga, rząd oraz bank państwowy Portugalji byli zmuszeni do przedsięwzięcia środków zapobiegawczych, aby uniemożliwić obniżenie kursu waluty, co odbiłoby się ujemnie na życiu gospodarczem narodu portugalskiego. We wtorek notowano na giełdzie lizbońskiej funt angielski tylko po 108.35, podczas gdy w poniedziałek jeszcze kurs jego wynosił 110.20.

Wywóz jugosłowiańskich boksytów (rudy glinu) do Niemiec.

Belgrad, 16 listopada. Jugosławja podjęła ponownie wywóz dalmatyńskich boksytów do Niemiec. Przewóz odbywa się wyłącznie drogą lądową. Wielka liczba pracowników jugosłowiańskich znalazła znów zatrudnienie.

Tak — to można wojować.

Bruksela, 16 listopada. Głównem zajęciem Edena oraz 5 ministrów angielskich, którzy przebywają na inspekcji frontu francuskiego, jest spożywanie śniadań. — Radjo londyńskie, podające szczegółowe wiadomości o każdym kroku tych ministrów, donosi, że ci „dygnitarze“ spożyli śniadanie w głównej kwaterze brytyjskiej w towarzystwie głównodowodzącego generała Gocha. Następnie przy silnej ulewie odwiedzili oni przez chwile linję frontu i z powrotem udali się do głównej kwatery. Na zakończenie przeprowadzili oni „rozmowy informacyjne“ z angielskim głównodowodzącym.

400-letni ratusz spłonął.

Królewiec, 16. listopada. — W późnych godzinach wieczornych wybuchł w Bischofstein, w jednym z domów przylegających do ratusza, w mieszkaniu handlarza Koriotha pożar, wskutek nieostrożności. W ciągu krótkiego czasu dom stanął w płomieniach. Ogień przerzucił się wkrótce na 400-letni ratusz. Wszystkie straże pożarne z okolicy wzięły udział w akcji ratunkowej. Wskutek olbrzymich ilości dymu, strażacy musieli pracować w maskach gazowych. Także żołnierze bawiący na urlopie, pomagali przy zwalczaniu pożaru. Większa część ratusza uległa zniszczeniu. Domy, położone w pobliżu ratusza uległy także częściowemu zniszczeniu. Siedem rodzin zostało pozbawionych dachu.

Handlarza Koriotha aresztowano. Jest to człowiek aspołeczny, który w chwili pożaru znajdował się w swem mieszkaniu zamroczony alkoholem.

Dr Seyss-Inquart zastępcą Generalnego Gubernatora

SS. Gruppenführer minister Rzeszy Dr. Seyss-Inquart powołany został na zastępcę Generalnego Gubernatora, Ministra Rzeszy Dra Franka. Generalnego Gubernatora łączą z Drem Seyss-Inquartem zażyłe stosunki.

Dr. Seyss-Inquart urodził się w roku 1892 w Południowych Morawach. Uczęszczał do gimnazjum w Ołomuńcu, a z chwilą wybuchu Wojny Światowej przerwał studja prawnicze na uniwersytecie wiedeńskim, by jako żołnierz zasłużyć się ojczyźnie. Został on wcielony do 1 pułku tyrolskich strzelców cesarskich, który był najdoskonalszym oddziałem starej armji austrjackiej. Podczas bitwy pod Gorlicami został ranny, a po wyzdrowieniu dostał się z 3 pułkiem tyrolskich strzelców cesarskich na front włoski. Walcząc w pierwszych linjach w Południowym Tyrolu nad rzeką Isonzo, został przydzielony następnie do kompanji górskiej, w której czekała go bardzo żmudna praca na terenach alpejskich. Gdy wojna skończyła się, wystąpił jako porucznik z armji i ukończył swoje studja prawnicze we Wiedniu, poczem przyjął tamże aplikanturę adwokacką.

Dr. Seyss-Inquart jako młody i zdolny adwokat wybił się niedługo w życiu politycznem ruchu narodowogo w Austrji, którego pierwszym szermierzem został podczas zaostrzenia się walki wewnętrznej za czasów Dollfussa i Schuschnigga. Po pierwszem porozumieniu się 11 lipca 1936 r. występował i na zewnątrz jako kierownik t. zw. „narodowej opozycji“ w Austrji. Z tej samej racji został on radcą stanu, a po ugodzie w Berchtesgaden z dnia 12 lutego 1938 r. został według woli Führera, — wprawdzie tylko na kilka tygodni, — ale zato w czasie decydującym, ministrem spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa. W dniu 11 marca 1938 r. został kanclerzem Austrji i jako taki był przewodniczącym ostatniego austrjackiego i pierwszego narodowo-socjalistycznego rządu Austrji.

Jako namiestnik Rzeszy prowadził on dalej przez dłuższy czas rządy w krajach b. Austrji. Z powodu wcielenia Austrji jako Ostmark do obszaru Wielkiej Rzeszy, Dr. Seyss-Inquart został dnia 1 maja 1939 r. powołany przez Führera i Kanclerza Rzeszy do rządu Rzeszy na stanowisko ministra. Teraz powierzono mu nowe i bardzo odpowiedzialne zadanie.

W życiu prywatnym jest Dr. Seyss-Inquart bardzo skromnym człowiekiem. Zajmuje się też chętnie sztuką. Jest on zapalonym alpinistą i narciarzem, a uprawia te sporty jeszcze obecnie, pomimo, że uległ w roku 1938 podczas wycieczki górskiej wypadkowi, z powodu którego jeszcze dzisiaj cierpi. Kierownik sportu niemieckiego powołał alpinistę Seyss-Inquarta na przewodniczącego niemieckiego klubu alpinistów.

Generalny Gubernator odwiedził Przemyśl.

Generalny Gubernator obsadzonych b. polskich terytorjów, **Minister Rzeszy Dr. Frank**, odwiedził 14. listopada część miasta Przemyśla, należącą do Generalnej Gubernji. Jak „Krakauer Zeitung“ donosi, Generalny Gubernator udał się specjalnym pociągiem do Przemyśla, który dokładnie zwiedził. W nocy z wtorku na środę Generalny Gubernator powrócił do Krakowa.

W podróży inspekcyjnej Generalnego Gubernatora wzięli udział Gubernator Krakowa, **Wächter**, kierownik oddziału dla spraw gospodarczych, kierownik oddziału finansowego, Prezydent Finansowy mjr. **Tschammer und Osten**, radca kolei Rzeszy Mangold, miejski i krajowy komisarz części Przemyśla należącej do Generalnej Gubernii, jak również osobisty referent Generalnego Gubernatora.

Z DNIA.

Komplementy...

(wd) Żyjemy w epoce samolotów i rekordowych automobili. Okres ten jest tak daleki od dawnych pojęć towarzyskich, jak księżyc od ziemi. Nie ma dzisiaj czasu na starodawne zwyczaje. Nawet w tak ważnej sprawie jak miłość i małżeństwo *decyduje pośpiech*. Jakże śmiesznemi wydają się nam dzisiaj czasy, kiedy narzeczona czekała na ślub kilka lat, bo „jest jeszcze na małżeństwo za młoda“. Dzisiaj idzie to znacznie szybciej. Nic dziwnego, że równocześnie *wzrosło także tempo rozwodów*. Kto wychodzi za mąż lub żeni się po kilkutygodniowej znajomości — ten dużo ryzykuje. Może się trafić, że wygra główną premję, ale może także zajść wypadek, że, mówiąc językiem loteryjnym, *nie wróci mu się „stawka“*.

O tem, że małżeństwo to loterja — wiedzieliśmy od dawna. Pod tym względem nic się nie zmieniło. Chodzi tylko o to że zmienił się stosunek t. zw. płci brzydszej do płci piękniejszej. Mężczyzna dzisiaj nie ma czasu ani może nawet chęci na prawienie swej wybranej komplementów. Zalecanie się według formułek romantyzmu dzisiaj wygląda *conajmniej* śmiesznie.

Wygląda na to, że w zakresie kultury towarzyskiej cofnęliśmy się nieco. Starsi panowie, którzy zawsze zdobywają się na jakieś piękne słówko wobec pań — traktowani są przez młodzież *z wyniosłem pobłażaniem*. Któżby się tam bawił w takie rzeczy, jak mówienie paniom komplementów?

A może jednak młodzież tylko dlatego tych komplementów nie mówi, bo *poprostu nie potrafi?* Oto pytanie, które zadaje sobie niejedna z matek, wspominając podczas obserwacji młodzieży, czasy swojej młodości.

Niewątpliwie można powiedzieć, że komplement jest niepotrzebny tam, gdzie istnieje prawdziwa szczerość i dżentelmeńskie odnoszenie się do kobiet. Ale niestety tak nie jest. W zawrotnem tempie współczesnego życia nieraz *zapominamy o przepisach dżentelmeństwa*, czego mamy nieraz najwymowniejszy dowód, choćby w zachowaniu się młodzieży męskiej w tramwaju itp.

Tak więc komplementy towarzyskie, sentymentalne oświadczyny i tego rodzaju metody zostały schowane *do lamusa historji*. Przypomina się „oryginalna“ zabawa towarzyska, popularna dawniej w niektórych kołach, t. zw. *flirt*. Zabawa polegała na tem, że towarzystwo wymieniało między sobą karty na których pod specjalnemi numerami figurowały pełne sentymentu i powagi komplementy. Karty były oczywiście tak opracowane, że mogły je „wysyłać“ i panie do panów. Dzisiaj pomysł wprowadzenia takiej zabawy wywołałby *huragany śmiechu* wśród młodzieży.

A jednak... A jednak kiedy widzimy i słyszymy, jak starszy pan z humorem, ale i życzliwą powagą zdobywa się na ładny komplement wobec kobiety — budzi się w nas *coś nakształt żalu*, że my nie żyjemy w tych czasach, kiedy tego rodzaju komplementy były powszechnie używane. Budzi się żal, że żyjemy w czasach tak bezwzględnych, w czasach kiedy nie mówi się komplementów bo na to nie mamy ani czasu, ani ochoty, ani usposobienia. Jest to poprostu żal za czasami, które, jak zawsze dawne czasy były o wiele lepsze, niż współczesna era samolotów i wyścigowych samochodów, epoka wielkich wydarzeń dziejowych...

KRONIKA.

Utworzenie Gen. Dyrekcji Monopolów w Generalnej Gubernji.

Według doniesienia „Krakauer Zeitung“, celem administracji dawnych monopolów państwowych dla tytoniu, soli, spirytusu, zapałek i loterji utworzono w Generalnej Gubernji Generalną Dyrekcję Monopolów. Generalny Gubernator zamianował kierownikiem tej Generalnej Dyrekcji Prezydenta Finansowego dra Senkowsky.

Nominacje. Na stanowisko Szefa Urzędu Generalnego Gubernatora, który, jak donosiliśmy, mieści się w gmachu dawnej Akademji Górniczej w Krakowie, Generalny Gubernator, Minister Rzeszy Dr. Frank powołał **Dyrektora Ministerjalnego Dra Józefa Bühlera.** Na stanowisko wyższego SS — i Polizeiführera w Generalnej Gubernji powołał Generalny Gubernator **SS-Obergruppenführera Fryderyka Wilhelma Krügera.** Jak „Krakauer Zeitung“ dalej donosi, pełnomocnikiem Generalnego Gubernatora w Berlinie został zamianowany **Reichsamtsleiter Dr. Wilhelm Heuber.**

Organizacja leśnictwa na obszarach Generalnego Gubernatorstwa.

Został przez Generalnego Gubernatora przekazany zarząd lasów i łowiectwa na całym obszarze Generalnego Gubernatorstwa kierownikowi Wydziału lasów w urzędzie Generalnego Gubernatorstwa, **naczelnikowi nadleśnictwa państwowego**, p. **Eisfeldowi.** „Krakauer Zeitung“ stwierdza w tej sprawie, że ten wydział będzie zarządzał lasami państwowemi oraz podległym mu łowiectwem. Wydział lasów państwowych przy urzędzie Generalnego Gubernatora posiada również prawo obsadzenia zarządami komisarycznemi leśnictw, które dotychczas nie podlegały zarządowi państwowemu a obecnie podlegać będą kontroli i zarządzeniom wydziału lasów przy urzędzie Generalnego Gubernatora.

Paskarze pod pręgierzem.

Ponownie zwraca się uwagę, że samowolne podwyższanie cen przez kupców i handlarzy podlega surowej karze. Jak donosi „Krakauer Zeitung“ z Wadowic, zostały tam wymierzone wysokie kary na paskarzy.

Paskarze pozostaną w aresztach do chwili uiszczenia nałożonych na nich grzywien.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek i jutro w piątek świetna komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary“. W sztuce opracowanej scenicznie przez dyr. K. Frycza, występują: M. Bednarska, A. Klońska, J. Korecka, T. Pasławska, K. Szyszko-Bohusz, J. Jarzynówna, I. Orska, K. Fabisiak, T. Kondrat, Z. Mrożewski, K. Opaliński, S. Turski, W. Woźnik.

Wiadomości sportowe.

Wyścig 1000 mil.

Przygotowania do wielkiego dorocznego wyścigu samochodowego „tysiąca mil“, organizowanego pod nazwą **Wielka Nagroda Brescii** są już w pełnym toku, choć termin tego wyścigu wyznaczono na 28 kwietnia. Suma nagród przeznaczonych dla zwycięzców wynosi **250.000 lirów.**

Wyścig odbędzie się na zamkniętej trasie długości 150 km, którą uczestnicy przebyć będą musieli 11 razy. Wyścig „tysiąca mil“ jest jednym z najpoważniejszych wyścigów europejskich i gromadzi na starcie elitę kierowców.

*

Mecz piłkarski **Berlin—Gdańsk** odbędzie się w dniu 26 listopada w Gdańsku.

Słowacja przygotowuje się do meczu piłkarskiego **z Niemcami,** który zostanie rozegrany w dniu 3 grudnia w Kamienicy (Chemnitz). Skład reprezentacji został już przez Słowacki Zw. Piłkarski zestawiony a przedstawia się następująco: Reimann (Sparta-Bystrzyca), Vanak i Kostka (S. K. Bratysława), Biro, dr Chodak i Rado (S. K. Bratysława), Arpas, Földes, Porubsky, Luknar (wszyscy S. K. Bratysława) i Bolcek (Tyrnawa). Drużyna ta w przewidzianym powyżej składzie rozegra w dniu 19 bm. mecz przeciwko **Zagrzebiowi.**

Mistrzostwa narciarskie **Szwajcarji** zostaną rozegrane w dwóch terminach. W dniach 2—4 lutego 1940 odbędą się w **Montana** zawody w biegu, skoku, biegu zjazdowym i slalomie, a w dniu 10 marca w **St. Cergue** bieg 50 km oraz bieg sztafetowy. Słynny bieg zjazdowy **„Parsenn Derby“** odbędzie się w dn. 23—25 lutego w Davos.

B. mistrz bokserski Europy w wadze lekkiej **Włoch, Aldo Spoldi** odniósł duży sukces w Bergamo, zwyciężając przez nokkut już w drugiej rundzie zawodnika wagi półśredniej **De Santis.** Spoldi ma walczyć z Wiedeńczykiem Karolem Blaho **o tytuł mistrza Europy** w wadze lekkiej, w której, jak już donosiliśmy, chwilowo niema oficjalnego posiadacza tytułu.

CO GRAJĄ W KINACH.

Adria: „Dziewczę z wczorajszej nocy“.
Apollo: „Powiew lata“ (muzyka Zellera).
Atlantic: „Tajny rozkaz“
Muzeum: „Ave Maria“ (Beniamino Gigli i Käthy von Nagy).
Promień: „Ostatni akord“ (Lil. Dagower. W. Bürgel)
Scala: „Nieśmiertelne melodje“ (Jana Straussa).
Stella: „Bel-Ami“.
Świt: „Głos matki“ (Benjamino Gigli)
Sztuka: „Było ich 13“ (Rühman i Moser).
Uciecha: „Chłopcy z Tyrolu“ (Heli Finkenzeller, Hans Holt)
Wanda: „Świecznik królewski“ (Sybilla Schmitz).

Poszukiwanie się wzajemne

KTOBY wiedział cośkolwiek o **EWIE ZAMORSKIEJ** z córeczką, żonie aspiranta Straży Granicznej, która z początkiem września była w Rawie Ruskiej — proszony jest usilnie o podanie wiadomości: Goniec Krakowski, Nowy Sącz i Polski Czerwony Krzyż — Nowy Sącz 7099

O INŻ. JÓZEFIE CYRANKIEWICZU, lat 58, który podobno był w obozie (jako cywilny) w Sandomierzu, oraz o żonie, synu Jerzym, proszę o wiadomość wszystkich, którzy ich gdziekolwiek spotkali: Dr. Szlapak, Garbarska 12, Kraków. 7193

RUDOLFA RADŁOWSKIEGO prosi o adres tą drogą Dr Franciszek Weselik, Kraków — Olsza, Dukatów 16. 7197

DOSTAŁAM wiadomość. Proszę, aby Antoni Alfons Palka, magister, został nadal tam, gdzie jest matka. 7451

PROSZĘ o jakąkolwiek wiadomość o ppor. Zygmuncie Michale z 4 pułku Strzelców Podhalańskich Cieszyna, pod adresem: Kraków, Odrowąża 30, m. 6 — Zalewska. 7237

ZAKOPANE — Agencja Gońca Krakowskiego — Krupówki, — przyjmuje zgłoszenia do działu „poszukujemy się wzajemnie" i inne. — Pisanie listów w języku niemieckim, tłumaczenia takowych. 7170

HENRYK TYSZLER. Ktokolwiek z powracających wie coś o nim, niech się zlituje i doniesie zrozpaczonej matce: Kraków, Pańska 9. 7218

ŚWIDA Józef, podch. plut. 25 pułk ułanów — ktokolwiek wie coś o jego losie, proszony jest podać: Kraków, I Osiedle Oficerskie 18 a. Bobrowski, lub Andrychów. 7253

KPT. BAŁOWSKI Robert, 61 pp. Grudziądz. — kpt. Borowski Ignacy, Łódź, ppor. Żółciak Henryk, Zagórze k. Dąbrowy Górniczej — żyją, są w niewoli. Bliższej wiadomości udzieli Czopikowa, Kraków, Rękawka 5. 7252

JAHN JERZY widziany wrzesień Tarnobrzeg, kierunek Lwów — poszukiwany. Proszę wiadomość: Kraków, Felicjanek 4. 7222

WŁAD Franciszek, podchorąży art. 1. IX Centrum Przeszkolenia Rezerw Kraków, zaginął. — Wiadomość: Juljusz Waga, Kraków, Kochanowskiego 18. 7163

KTO wie miejsce pobytu Eugenjusza Grotkiewicza, [illegible] Kapitanatu Portu Wojennego Gdynia, zechce łaskawie zawiadomić zrozpaczoną siostrę: Zakopane - Krupówki — Ajencja Gońca Krakowskiego. 7172

ZBIGNIEW Hroboni, podporucznik 20 p. p. Ktokolwiekby o nim wiedział, proszony jest o wiadomość: Kraków, Grodzka 1, Sulikowska. 7199

WŁODEK BUDARKIEWICZ, daj znać, porozum się ze mną w sprawie powrotu.— Cała rodzina u Dziadków. Zygmunt Nowy Targ lub Kraków, Dunajewskiego 3, Nowakowscy 5970

KTOKOLWIEK wiedziałby coś o Janie **JACOBSONIE**, podchorążym 31 pułku — proszę zawiadomić Jadwigę Jacobsonową, Warszawa, Elektoralna 32 — za wynagrodzeniem 7529

SZUKAM żony Stanisławy Kisielewskiej pięciorgiem dzieci. Tadeusz — Kraków, Krzyża 3. — Z Grudziądza wyjechałem 11 listopada. 4628

WALCZYŃSKI Jan, Czesław, porucznik 11 piechoty Tarnowskich Górach, podobno ranny dwór Pradło (Kieleckie) — żona (Szczakowa, Jagiellońska 158) prosi o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7640

JASIŃSKA Cecylja z Krakowa, widziana 9 września wchód Sieniawy w stanie silnego wyczerpania; jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7639

DR. PAWŁOWSKI Wilhelm Jan, radca prokuratorji gen. Gdańsk — dr Jupa Mieczysław, por. rez., sędzia apel. Poznaniu — wiadomości kierować: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7638

HAJDUKIEWICZ Kazimierz, plut. podchor. rez. 20 piechoty w Krakowie, widziany w Majdanie koło Tomaszowa Lub. — wszelkie wiadomości kierować: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7637

SOKÓŁ Stanisław, szer. 20 piechoty Krakowie, podobno ranny pod Nowym Korczynem — jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7636

KOROŃSKI, Karol, plut. podchor. rez. 4 pułku saperów Przemyśl — żona prosi wszystkich o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7635

SARBIEWSKI Kazimierz z Grudziądza, student politechniki lwowskiej — ojciec prosi bardzo kolegów, znajomych o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7634

BADOCHA Andrzej, por. 20 piechoty Krakowie — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7633

MARCINIAK Stanisław, ppor. 2 pułku 2 baonu broni pancernej w Żurawicy, jest poszukiwany. Proszę wiadomość: Kraków, Zaleskiego 8, m. 5. Ługowski. 7569

KTOKOLWIEK wie o kapitanie Tadeuszu i Dr. med. Emilu **DĄBROWICKICH** — wiadomość: Kraków, Moniuszki 24/2. 7546

DR. TOCZEWSKI z żoną z Białej, Arnold **ŚWICZARCZYK** z Krakowa. Ktoby cokolwiek wiedział o ich losie, proszony jest podać: Szostak, Kraków, Rynek Dębnicki 8. 7547

ZERYGIEWICZOWA Z DZIEĆMI — oczekuje **GRZESIA** w Krakowie. 7552

STASIEŃKU, czemu nie wracasz? Daj znać, gdzie jesteś. **LOLA**, **STACHA**. 7561

P. SROKOWNĘ MARJĘ, urzędniczkę pocztową z Brzeska, która 4 września wieczorem wiozła z Ośrodka Zdrowia z Brzeska do szpitala do Tarnowa chłopczyka 6½-letniego, rannego w głowę, nieprzytomnego (siostrzyczka została w Słotwinie), proszą o wiadomość rodzice, — w jakim stanie i dokąd zaniosła dziecko. Miętus, aptekarz, Rabka. 7558

KTO Z PP. LEKARZY, pracujących we wrześniu w szpitalach na linji Tarnów-Lwów, — opatrywał 6½-letniego Władzia Miętusa z Rabki — rannego w głowę, nieprzytomnego. O wiadomość proszą rodzice pod adresem: Ryglicka, Kraków, Kochanowskiego 18. 7559

UPRASZA się uprzejmie ktokolwiek z pp. Kolegów wie o Andrzeju Hormim kapralu z 5 p. p. 4 komp. Obrony Narodowej, będącego w sierpniu na Śląsku, prosi o wiadomość o nim siostra Mila, Kraków, ul. Florjańska 18, m. 4. 7612

PONURKIEWICZ z córką poszukuje syn. — Kto ma jakąkolwiek wiadomość o nich (we wrześniu widziane pod Tarnowem), proszony zawiadomić: Kraków, Łokietka 10 a, m. 2. 7583

Wolne posady

SŁUŻĄCA z gotowaniem, do wszystkiego, potrzebna: Rynek 45, I p. m. 2. 7176

BUCHALTERA - bilansiste, aryjczyka, znającego buchalterję przemysłową, język polski, niemiecki — przyjmę. Zgłoszenia: Krasickiego 20, godz. 1—3 popoł. 7431

POTRZEBNA dochodząca panna do 6-letniej dziewczynki. Żuławskiego 3, m. 12, godz. 2—4. 7620

Posad poszukują

DYREKTOR Zarządu Dóbr Hr. Wodzickiego z Olejowa, Tarnopolskie, w sile wieku, zdrów, energiczny, poszukuje jakiejkolwiekbądź posady w rolnictwie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7100". 7100

PROKURENT długoletni Spółki Akcyjnej, aryjczyk — niemiecki, rosyjski, polski — obejmie odpowiednie stanowisko. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6873". 6873

INŻ. — MECHANIK b. Wojewódzki Inspektor Przemysłowy i Profesor Szkoły Technicznej poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 7288". 7288

40-LETNI aryjczyk, były kupiec, polski, niemiecki, słowacki w słowie i piśmie — poszukuje posady magazyniera, dozorcy, portjera itp. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7444". 7444

SZOFER-mechanik poszukuje posady. Wiadomość: Kraków, Krakowska 33. 7509

POSZUKUJĘ posady do wszelkiej pracy domowej, pierwszorzędne gotowanie, dobre świadectwa i polecenia, znam dobrze język niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7525". 7525

DOŚWIADCZONY handlowiec, prokurent bankowy, aryjczyk, przystąpi jako wspólnik obejmie zarząd firmy lub inne zajęcie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7554". 7554

MŁODZI uczciwi ludzie, bezdzietni — poszukują stróżostwa. Wiadomość: Dietlowska 107, II piętro. 7562

PERFEKT języki: polski, francuski, rosyjski, angielski, mogę zająć się gospodarstwem lub pielęgnacją chorego. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków pod „Nr 66k". 66k

ARYJCZYK, fachowiec z niemieckim, 40 energiczny, szuka kierownictwa kawiarni, rest., hotelu — (spółka). Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7630". 7630

CZERNICHOWIAK z kilkuletnią praktyką, maturą i szkołą handlową, energiczny, szuka zarządu majątkiem lub pod dyspozycję. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7529". 7629

KTÓRY z Panów posiada wspaniałomyślne serce — udzieli jakiejkolwiek pracy kulturalnej, miłej — językoznawstwo. Oferty z adresami: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7604". 7604

INTELIGENTNA, wiek średni, znająca bardzo dobrze kuchnię, gospodarstwo wiejskie, miejskie, obejmie posadę gospodyni, kucharki u samotnej osoby. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7584". 7584

Kupno

KUPUJĘ noszoną garderobę — obuwie — bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 5920

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny: Gazowa 11, m. 14. 7688

UMEBLOWANIE dwu pokoi (najchętniej metalowe) i kuchni, ewent. z naczyniem kupię w Rabce. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7284". 7284

MEBLE, futro, palto, garderobę używaną itd. kupuje — przyjmuje w komis Biuro Szachowskiego Karmelicka 17/9. 7318

REALNOŚĆ, Kraków kupi — gotówka 70.000 zł., Kancelarja adwokacka Tadeusza Jakubowskiego, — Siemiradzkiego 27. 7116

SYPIALNIĘ nowoczesną, czapkę krymkę, kredens, stół okazyjnie kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7535". 7535

DOMEK lub willę małą kupię do 15 tysięcy. Również szukam lokalu sklepowego. Zgłoszenia: Asnyka 5/12 a. Nowaczyk lub Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 7641

KUPIĘ mocne auto ciężarowe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7632". 7632

DZIURKARKĘ Singera bieliźniarkę kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7615". 7615

MLEKA 100 litrów dziennie poszukuje do stałej dostawy Mleczarnia Jasna 2. 7611

ZIEMI kilkanaście morgów, okolice Bochnia — Stróże — Dębica kupię za gotówkę z budynkami lub bez. Listy: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7608". 7608

Sprzedaż

TYSIĄC STOPIĘĆDZIESIĄT PIĘĆ sążni parceli, dom dziesięciopokojowy, gotówką 80.000 — sprzeda biuro Szachowskiego, — Karmelicka 17. 7316

SPRZEDAM futro męskie w dobrym stanie: Mazowiecka 8 b, m. 11, od 16 do 18. 7150

SELSKINOWE futro, — płaszcz, świtkę, futro piękne męskie, fortepian, maszynę Underwood — sprzedam: Karmelicka 17/9. 7319

LAMPA elektryczna wisząca, salonik rzeźbiony, dywan smyrna do sprzedania: Kraków, Sarego 8, mieszkanie 6. 7508

PIEC krawiecki wiedeński do sprzedania. Kraków, św. Marka 20/10. 7613

SPRZEDAM obligacje 3% Pożyczki Inwestycyjnej, dolarówkę i t. p. Wiadomość: Dunajewskiego 3, Elektro-Dynamo. 7545

SPRZEDAM piękny salon produkcji lipskiej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7601".

DO sprzedania **WILLA** nowomurowana, cztery pokoje z kuchnią, holl, przedpokój, łazienka, spiżarnia, własny wodociąg, dwa pokoje dla służby — dwumorgowy ogród warzywno-owocowy. — pod Krakowem. Cena 55.000 zł. — Wiadomość: Biuro, Kraków, Grodzka 60, pierwsze piętro, mieszkanie 5. 7585

PARCELĘ 100-sążniową uzbrojoną — 18.000 — sprzeda **SKOWROŃSKI**, Kraków, Rynek 39. 7626

SPRZEDAM jasną sypialnię. Wiadomość: Filipa 13, m. 10, od 1—3. 7663

WILLA nowa okazyjnie, centrum sprzeda Arct — Kraków, Florjańska 18. 7657

SYPIALNIA nowoczesna okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 7653". 7653

KAMIENICA trzechpiętrowa komfortowa, ogród 9.800 dochodu, potrzeba 80.000. — **WILLA** dwurodzinna pełnokomfortowa, mieszkania czteropokojowe, potrzeba 38.000. **PIĘCIOMORGOWE** gospodarstwo blisko Krakowa cena 9000. — **PARCELA** 800-sążniowa — 16.000, — 1.500-sążniowa 35.000, — 300-sążniowa, 4000. **KAMIENICA** jednopiętrowa, wodociąg, elektryczność cena 20.000. Kraków, Wielopole 10 — **WYRWICZ**. 7655

GABINET piękny, kompletny, nowoczesny, maszynę „Remington" portable, srebrny lis, garderoba — prawie nowe, stół mechaniczny kreślarski — sprzedam. Oglądać: Retoryka 18, m. 3a, 4—5. 7646

OKAZJE!!! DOM nowomurowany, 3-pokojowy, kuchnia, przynależność, 1.000-metrowy ogród (Bronowice) — 16.000. **DOM** 4-pokojowy, kuchnia, przynależności, piękny ogród (Podgórze), wpłaty 12.000. **PÓŁTORAMORGOWĄ** parcelę na przedmieściu — 5.800 złotych — sprzeda „**PIAST**". Kraków, Rynek główny 39, pierwsze piętro — **ZGŁOSZENIA** sprzedaży wszelkich realności przyjmuje się **BEZPŁATNIE!!** 7631

SPRZEDAM tanio łóżko, 2 szafki nocne, umywalnię. Wąsowicza 8, m. 14. 7625

WARTOŚCIOWY pierścionek damski, srebrną cukierniczkę sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 7617". 7617

Matrymonjalne

URZĘDNIK lat 28, — przedsiębiorczy, zrównoważony, ożeni się z wykształconą panią do lat 30. Zgłoszenia z fotografją, którą pod dyskrecją zwrócę: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7618". 7618

SPEDYTOR, lat 46, prawego charakteru, samotny wdowiec, bezwzględnie uczciwy, idealny towarzysz życiowy, lecz bez pracy i grosza przy duszy. Zdecydowane panie raczą łaskawie napisać w celu matrymonjalnym: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7540". 7540

PŁASZCZE **A. BROSS** RYNEK 12.
DAMSKIE — MĘSKIE FLORJAŃSKA 44

SPRZEDAM 2-pokojowe i kuchenne urządzenie — oglądać można od 15—18 godz. Bliższa wiadomość: Barbara Korput, Piłsudskiego 17, drzwi 2. 7472

DOM komfortowy natychmiast sprzedam, powód wyjazd. Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 7101

FORTEPIAN koncertowy najnowszej konstrukcji, znakomitej marki, krótki nadzwyczajna okazja: Mikołajska 6, m. 4 (biuro) 7320

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE, — POKOJE DZIECIĘCE i MIESZKALNE LAKIEROWANE: Kraków, **BRACKA** 6, w podworcu. 7514

„KRAKUS", Zwierzyniecka 11, Kraków — sprzeda kilka kamienic, realności, parcel na dobre ulokowanie. — **POŁOWA** kamienicy, śródmieście — mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe — 70.000. 7505

SPRZEDAM w Zakopanem willę murowaną, 10 ubikacyj, komfort, park pół morga — za 45.000 zł. w Krakowie dom o 50 ubikacjach, nowy, przy tramwaju, gotówką dopłata 300.000 zł. **KLIMCZAK**, Kraków, Sienna 7. 7532

JADALNIA wiedeńska — mało używana. Mazowiecka 8, m. 12 — między 2—4. 7566

DOM nowy, 9 ubikacyj, ogród, blisko tramwaju — sprzedam — 45.000 złotych Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7516". 7516

DO sprzedania kredens palisandrowy, tamże kredens kuchenny, stół, pólki. — Wiadomość: Jabłonowskich 28, m. 6 7518

„**BÖSENDORFER**" fortepian bardzo tanio do sprzedania: Kraków, Wybickiego 5, m. 2. 7519

SYPIALNIĘ, urządzenie kuchenne sprzedam. Wiadomość: dozorca Lubicz 8 7523

OKAZJA! Sprzedam dwie parcele budowlane w Krakowie, lub zamienię na domek na peryferiach. — Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolności 54. 7526

WIELKA OKAZJA! — KAMIENICĘ TRZECHPIĘTROWĄ — DOCHÓD 9000 — ul. Lubicz — cena 110.000. **GOTÓWKA POTRZEBNA 70.000**. Kraków, Żuławskiego 8, m. 12, między 13 a 15. 7659

SPRZEDAM używane: salonik niebieski, walizę 75×40×25, większą bundę popielatą, rozkładanke lub zamienię za otomanę. — Oglądać około jedenastej: Mikołajska 32, mieszkanie 9 — lewy, górny dzwonek 7650

KAMIENICA piętrowa — nowomurowana, dochodowa, bez przenośnej, podatków 45.000 — sprzeda **SKOWROŃSKI** Kraków, Rynek 39. 7627

NIEZAMOŻNA, niezgrabna wyszłaby zamąż. Agencja, Sienna 12, Kraków, „Szczerość". 7510

ZAMOŻNA, inteligentna, po trzydziestce, wyjdzie zaraz zamąż odpowiednio. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków. — „Nr. 7511". 7511

UCHODŹCA, długoletni sędzia, notarjusz większego miasta kresów wschodnich, dobrem szlacheckiem nazwiskiem, — wdowiec 58 lat, pełen sił zdolności do pracy, poszukuje osobę, któraby zechciała powziąć go za męża, dać pracę. **NARODOWOŚĆ OBOJĘTNA**. — Będzie wiernym wdzięcznym przyjacielem. Zgłoszenia prosi kierować — Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7555". 7555

KAWALER, lat 30, handlowiec, średnie wykształcenie, niebiedny, ożeni się zamożną. Nieanonimowe zgłoszenia upraszam, możliwie z fotografją, do Gońca Krakowskiego. Kraków, „Nr. 7645". 7645

Lokale

2 pokoje, kuchnia, komfort: Kraków, Kasztelańska 32. 6595

POKOJE z centralnem ogrzewaniem z utrzymaniem lub bez: Garncarska 11 między 2—5 popoł. 5954

DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe z komfortem. Wiadomość: ul. Zamenhofa 1/II, m. 7. 7284

MIESZKANIA, POKOJE poleca — **DOMY** sprzedaje — administrację przyjmuje — **KARMELICKA** 17 — biuro Szachowskiego. 7817

LOKAL sklepowy zaraz do wynajęcia: ul. Długa 25 i Sławkowska 6. 7616

POKOJU z niekrępującem wejściem poszukuję na stałe, ewentualnie na kilka godzin dziennie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr 7551". 7551

MIESZKANIA dwupokojowego ewent. umeblowanego poszukuje solidny lokator. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7553". 7553

POKOJU umeblowanego z osobnem wejściem przy rodzinie poszukuje inteligentny pan. Oferty z podawaniem ceny do Gońca Krakowskiego — Kraków „Nr 7564". 7564

DWUPOKOJOWE mieszkanie komfortowe wolne. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego pod „Nr 7565" 7565

TRZYPOKOJOWEGO mieszkania, kuchnia, wygody centrum — poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 7616". 7616

GARSONIERA dwupokojowa, nyża, łazienka — przedpokój, zaraz wolna: Szopena 19. Wiadomość u dozorcy. 7544

WILLA 4-pokojowa, — komfort, ogródek do wynajęcia zaraz tanio. Zgłoszenia godz. 10—12 i od 14—16, Osiedle Urzędnicze, ul. Brodowicza 2, przy moście nad Białuchą. 7624

Nauka i wychowanie

ROSYJSKIEGO lekcyj i konwersacji udziela profesor, Lenartowicza 3, m. 2. Wiadomość między godz. 13—15. 7507

KTO przygotuje do matury szybko, solidnie — łacina, niemiecki, matematyka, fizyka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7521". 7521

ROSYJSKIEGO udziela rodowity Rosjanin. Zgłoszenia: Blich 6, m. 9, godz. 10—12, 14—16. 7530

EGZAMINOWANY (Uniwersytet Jagiell.) nauczyciel języka **ANGIELSKIEGO** udziela lekcyj indywidualnie i grupowo na wszystkich stopniach. — Zgłoszenia (między 5—6 wieczór: ul. A. Potockiego 18, II p. m. 12. 7533

LEKCJE niemieckiego, maszynopisma, korespondencji od zł. 5 miesięcznie: „Wanda", Florjańska 39, oficyny. — Tamże przepisywanie, powielarnia. 7568

WIEDEŃCZYK wyucza w 40 lekcjach niemieckiego, angielskiego, francuskiego: — Zyblikiewicza 5/160. 7566

PROFESOR gimnazjalny, doktor germanistyki, długoletnie studja w Berlinie, uczy jęz. niemieckiego doskonałą metodą. Ceny przystępne. Zyblikiewicza 5, m. 37. 7619

ASYSTENT wyższej uczelni handlowej i nauczyciel liceum administracyjno-handlowego — uczy księgowości, podejmie się prowadzenia księgowości — względnie obejmie zarząd przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7542". 7542

Różne

PINUZAN pod **GWARANCJĄ** leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę, katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan skuteczny przy wszystkich chorobach. Laboratorium Kraków, Rynek Kleparski 6, m. 3. 7515

UBRANIA, płaszcze czyści chemicznie — farbuje najtaniej (również z wojskowych materyj włóczek, pończoch na żądane kolory przefarbowuje) — Firma Franciszek Jogalla, Kraków Dietla 93. 7512

MEBLE LAKIEROWANE i KUCHENNE: Kraków, **BRACKA** 6, w podworcu. 7513

DO WARSZAWY i z powrotem — zlecenia, listy. Wiadomość: Podwale 6, Księgarnia. 7467

WYDZIERŻAWIĘ, poprowadzę lub kupię zakład dentystyczny — w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod: Uprawniony aryjczyk do Gońca Krakowskiego, — Kraków „Nr 7658". 7658

ŁÓDŹ — POZNAŃ—BRESLAU jadę jutro (piątek), wracam. Listy, zlecenia handlowe przyjmuję 18—21 Blich 6, m 9, schody III. 7656

ZDROWY jest sen na otomanie, tapczanie, materacach fotelu-łóżku, polowem łóżku, pod kołdrą Dembińskiego, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26, Story, brokaty meblowe, łóżeczka dziecinne. 7622

MJR. Juljusza Słoneckiego prosi Launhardtowa z Gdyni o podanie adresu do Gońca Krakowskiego Kraków, — „Nr. 7609". 7609

LEKARZ, katolik, zdolny, obejmie zaraz samotną placówkę lekarską na prowincji. Listy do Gońca Krakowskiego. Kraków, „Nr. 7603". 7603

FINANSISTA z kapitałem około 6000 zł. poszukiwany do poważnego wydawnictwa polsko-niemieckiego. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7602". 7602

10.000 złotych. handlowiec, wyższe wykształcenie, długoletni kierownik buchalterji korespondent, język niemiecki, katolik, poszukuje kupna, spółki, kierownictwa lub innych propozycyj handlowo-przemysłowych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7598". 7598

DAM aryjskie nazwisko i współpracę w większem przedsiębiorstwie. Także przedstawicielstwa. Dam kaucję w gotówce. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 7606". 7606

JADĘ Warszawy, poniedziałek wracam. Przyjmuję zlecenia: Hotel pod Różą 38, 9—10 rano. 7597

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia, świadectwo maturyczne, legitymację urzędniczą Nr. 200/I. Ausweis Finanzkammer Krakau. Janina Suknarowska. — Kraków, Limanowskiego 44. 7582

W najbliższych dniach jadę autem osobowem do Warszawy, mogę zabrać dwie osoby. Ewentualne zgłoszenia proszę: Senatorska 15, m. 11. 7610

WYDZIERŻAWIĘ — lub kupię poważniejszy interes Aryjczyk, polski, niemiecki. Długoletni przedstawiciel fabryk warszawskich. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7607". 7607

WYJEŻDŻAM piątek rano do Łodzi, przyjmuję wszelkie zlecenia: Zgłoszenia: Gertrudy 7, Mleczarnia. 7651

SZKŁO OKIENNE, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń. Kraków, Florjańska 38. 7654

KORESPONDENCJĘ poleconą, zwykłą do wszystkich krajów — również Lwów, Łuck, Krzemieniec itp., załatwia jedynie Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Kraków Krowoderska 41. 7643

BEZPŁATNE informacje o zaginionych w kraju, zagranicą, poszukiwania, zlecenia, listy zaginionych do przejrzenia: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Kraków Krowoderska 41. 7642

POZNAM młodą, przystojną, kulturalną, materjalnie niezależną pannę, aryjkę, w celach towarzyskich. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7113". 7113

W sprawach jeńców, zaginionych, administracyjnych sporządza Dr. praw podania, tłumaczenia niemiecko-polskie: Florjańska 39, oficyny. 7567

MARJAN DANHOFER — Mościce. Irusia jest w domu. Stacha. 7548

GRAFOLOGINI światowej sławy — **SYLVIA** — jest w Krakowie i przyjmuje: Urzędnicza 42, m. 3 7550

ZGINĘŁA książka rybacka szpitalu w Tarnowie 8 września 1939, nazwisko Franciszek Tyranowski. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Kraków, Barska 84. 7539

DO Warszawy wyjeżdżam siedemnastego, wracam dwudziestego, przyjmuję zlecenia czwartek 15—19. Sereno Fenn'a 10, m. 8. 7621

NADCHODZĄ mroźne noce. Ciepłe kołdry, materace, tapczany, fotele-łóżka, polowe łóżka, story, dziecinne łóżeczko — Dembiński, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26. — Kretony angielskie. 7623

ZAKOPANE, Nowy Targ, Tarnów, Rzeszów — informacje, zlecenia solidnie załatwię: Kraków, Michałowskiego 15, m. 23. — godz. 1—6. 7541

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 8. XI. 1939, Syg. I. I. Nc. 1005/39. Na wniosek P. Taube Herschthal zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Nr. 26874 z daty 9. VI. 1939, wystawionego przez Zakład Zastawniczy Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za bezskuteczny. 7587

PRZEPROWADZKI, przewóz towarów — miejscowe i zamiejscowe uskutecznia firma spedycyjna „Cracovia", — Kraków Grodzka 60. 6759

TAKSÓWKA do wynajęcia: Kraków, Szlak 1 a, m. 6. 7278

WSZELKIE FUTRA czyszczę, farbuję, odnawiam: Kraków, J. Dietla 46a II. m. 21. 7301

TKALNIA artystyczna naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę. Kraków, Grodzka 6. 7183

TAKSÓWKA do wynajęcia godz. 10—1, 2—4. — Kościuszki 54, garaż. 7386

JADĘ do Warszawy 18 bm., przyjmuję listy i zlecenia codziennie od 3—4, zaraz wracam. Zgłoszenia: Basztowa 10 I p., m. 8. 7315

PODANIA, prośby, listy po niemiecku piszę — Specjalność sprawy handlowe. — **FLORJAŃSKA** 55. — Firma chrześcijańska. 7148

NADESZŁY! RĘKAWICZKI WEŁNIANE MĘSKIE i DAMSKIE — POŃCZOCHY JEDWABNE — SKARPETKI MĘSKIE — PR. LUBAŃSKI, KRAKÓW ŚW. ANNY 2. 6751

WYJEŻDŻAM w sobotę do Lublina Chełma, Krasnegostawu, Zamościa i Tomaszowa Lubelskiego — przyjmuję wszelkie zlecenia od 13—16, Pawła Pęciela 3, m. 5. 7462

TAKSÓWKA z prawem wyjazdu do wynajęcia: Kraków, Gołębia 14, godz. 17—19. 7522

KONCES wódczany, pełny oddam aryjczykowi w Krakowie. Goniec Krakowski Kraków. — „Nr. 7524". 7524

SOLIDNY aryjczyk da firmę i współpracę. Kraków. Jabłonowskich 24/2. 7531

MŁODĄ, miłą, pracowitą sierotę, chętnie wschodniaczkę, na stałe przyjmę, pośrednictwo wynagrodzę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7536". 7536

UNIEWAŻNIAM skradzioną dnia 17. X.1939 książkę legitymacyjną Politechniki lwowskiej Nr. 4405, na nazwisko Skalski Kazimierz Władysław — Nowy Targ — zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. 7382

LONGA Józef (4 osoby) unieważnia kartę żywnościową zagubioną. Kraków. 7557

POSZUKUJĘ za dobrem wynagrodzeniem do wydzierżawienia wozu platformowego. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 7560". 7560

RUMUNIA, WĘGRY — przyjmuję listy do wysyłki i zlecenia: Sławkowska 4, III p. godz. 1—6. 7649

Z NIEMIECKIEGO Czerwonego Krzyża i Prezydjum w Berlinie przywiozę wszelkie informacje — odszukam zaginionych — zgłoszenia: Kraków, Sławkowska 4, III p. godz. 1—6. Sosnowiec, Rybna 9/7, godz. 2—6. 7648

ZŁODZIEJ, który w ubiegłą niedzielę ukradł mi marynarkę i płaszcz na Krasickiego 17 — niech zwróci wszystkie moje dokumenty za wynagrodzeniem. 7647

WARSZAWA, Przemyśl, Rzeszów, Tarnów, Katowice, Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Zagłębie Dąbrowskie i inne — wszelkie zlecenia — odpowiedź dwa razy w tygodniu: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 7644

KOŃ do rozwozu towaru do dyspozycji. — Wiadomość: Goniec Krakowski Kraków „Nr 7614". 7614

DO Przemyśla, Lwowa, Stryja, Drohobycza i Borysławia jadę, przyjmuję zlecenia do dnia 17 b. m.: Kraków, Zygm. Augusta 8, m. 4, od godz. 16—19. 7372

Chrześcijańskie Stowarz. Przemysłowe Restauratorów i Pokrewnych Zawodów
w Krakowie, Rynek Gł. 30, II. p.

Celem uskutecznienia rejestracji członków dla poboru artykułów żywnościowych, uprasza się wszystkich interesowanych o zgłoszenie się w biurze wyżej podanego Stowarzyszenia Rynek Gł. 30, II p. najdalej do dnia 22 listopada 1939 r.
Zarząd.

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".